

14 maja. Święto św. Macieja, apostoła. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Dz 1,15-17.20-26) Piotr w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: „Bracia, musiało się wypełnić słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojмали Jezusa, bo on zaliczał się do nas i miał udział w naszym posługiwaniu. Napisano bowiem w Księdze Psalmów: "Niech opustoszeje dom jego i niech nikt w nim nie mieszka. A urząd jego niech inny obejmie". Trzeba więc, aby jeden z tych którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania”. Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja. I tak się pomodlili: „Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego wybrałeś, by zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu sprzeniewierzył się Judasz, aby pójść swoją drogą”. I dali im losy, a los padł na Macieja. I został dołączony do jedenastu apostołów.

(Dz 1,15-17.20-26)

Piotr w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: „Bracia, musiało się wypełnić słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojмали Jezusa, bo on zaliczał się do nas i miał udział w naszym posługiwaniu. Napisano bowiem w Księdze Psalmów: "Niech opustoszeje dom jego i niech nikt w nim nie mieszka. A urząd jego niech inny obejmie". Trzeba więc, aby jeden z tych którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus

przebywał z nami, począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania”. Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja. I tak się pomodlili: „Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego wybrałeś, by zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu sprzeniewierzył się Judasz, aby pójść swoją drogą”. I dali im losy, a los padł na Macieja. I został dołączony do jedenastu apostołów.

(Ps 113,1-8)

REFREN: *Wśród książąt ludu Pan Bóg go posadził*

Chwalcie, służycy Pańscy,
chwalcie imię Pana.
Niech imię Pana będzie błogosławione
teraz i na wieki.

Od wschodu aż do zachodu słońca
niech będzie pochwalone imię Pana.
Pan jest wywyższony nad wszystkie ludy,
ponad niebiosą sięga Jego chwała.

Kto jest jak nasz Pan Bóg,
co ma siedzibę w górze,
co w dół spogląda
na niebo i na ziemię?

Podnosi z prochu nędzarza
i dźwiga z gnoju ubogiego,
by go posadzić wśród książąt,
wśród książąt swojego ludu.

Aklamacja (J 15,16)

Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem, abyście szli i owoc przynosili

(J 15,9-17)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej. Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy kto życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał, aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali”.

Komentarz:

Znamiennie nawiązał do tych słów Pana Jezusa Apostoł Paweł: „Może jeszcze ktoś podjąłby się umrzeć za kogoś sobie życzliwego, chociaż zapewne z trudnością, ale Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami, gdyśmy byli Jego nieprzyjaciółmi” (por. Rz 5,7n).

Grzesznik jest to człowiek duchowo zdeformowany. W zwyczajnych relacjach międzyludzkich samo nawet przyznanie się do człowieka zdeformowanego może być czymś bardzo trudnym. Jeśli jakiemuś porządnemu człowiekowi tak się zdarzyło, że ma brata złodzieja albo nawet mordercę, albo „tylko” alkoholika, to niejeden stara się ukrywać przed ludźmi to pokrewieństwo.

Chrystus zaś — jak czytamy w Liście do Hebrajczyków — „nie wstydzi się nazywać nas swoimi braćmi” (2,11), mimo żeśmy w różnorodny sposób duchowo zdeformowani, brzydzy. Co więcej, myśmy z natury nie byli Jego braćmi. On dopiero przyjął nas za swoich braci i siostry, stając się człowiekiem. Przyjął nas za swoich braci i siostry, mimo że jesteśmy grzesznikami. I okazuje się, że jeszcze tego było Mu mało. On za takich braci i za takie siostry oddał swoje życie. A „nie ma większej miłości, niż gdy ktoś życie swoje oddaje za swoich przyjaciół”.

Otóż po tym m.in. poznać, że Kościół jest naprawdę miejscem potężnego działania Ducha Świętego, że ta postawa Chrystusa wciąż znajduje naśladowców w Jego Kościele. Dzisiaj w Kościele wspominamy świętego Maksymiliana Marię Kolbego. Nawet nie trzeba przypominać, jakiego czynu on dokonał, na czym polegało jego oddanie życia za kogoś drugiego.

Analogiczna postawa zdarzała się i zdarza w Kościele znacznie częściej niż to zauważamy. Kto na przykład pamięta o tym, że podczas okupacji w ten sposób oddali swoje życie lekarze warszawskiego szpitala psychiatrycznego przy

Bonifratrach. Mogli odejść, ale oni woleli zostać rozstrzelani razem z chorymi, byleby ci nieszczęśni chorzy mieli przy swojej śmierci kogoś sobie życzliwego.

Bardzo podobnie zachował się beatyfikowany ostatnio przez Jana Pawła II ojciec Michał Czartoryski, dominikanin, który podczas powstania warszawskiego odmówił opuszczenia ciężko rannych w szpitalu na Tamce i razem z nimi został przez Niemców zabity. W każdym pokoleniu Chrystus Pan znajduje swoich szczególnie oddanych naśladowców, którzy naśladują Go nawet w oddaniu życia za innych.

o. Jacek Salij OP